WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" — **Wychodzi dwa razy dziennie.** — **Cena 4 halerze.** — **Wychodzi dwa razy dziennie.** — „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaneszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 2? w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłata 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 197 — **Kraków, środa 29 kwietnia 1908 r.** — **ROK XVI.**

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 28 kwietnia 1908 r.

— Z POLSKIEJ STRAŻY. W dniu 26 b. m. odbył się w Krzeszowicach w sali Rady miejskiej wiec „Straży Polskiej". Oprócz inteligencji miejscowej stawili się dosyć licznie mieszczanie i włościanie okoliczni.

Wiec zagaił gorącemi słowy dr Wróbel z Krakowa, poświęcając część przemówienia śp. Andrzejowi Potockiemu. Obecni oddali hołd zmarłemu przez powstanie. Słowa mówcy wywarły głębokie wrażenie na obecnych, którzy doniosłość tej straty odczuli bezpośrednio, znając śp. Namiestnika od dziecka.

Przewodnictwo wiecu złożono w ręce p. rejenta Krawczyńskiego, zastępcą wybrano dra Walkowskiego, sekretarstwo powierzono pp. Ant. Boguckiemu i Janowi Walkowskiemu.

Następnie przemówił p. J. Dymek z Krakowa, wzywając w gorących słowach do pracy około dobra kraju i narodu.

Jako trzeci mówca zabrał głos prof. Michał Magiera, który wyjaśnił zgromadzonym cele i zadania „Straży polskiej", wzywając obecnych do zgody i łączności wobec grożących nam niebezpieczeństw ze strony odwiecznych wrogów polskości.

Nakoniec wstąpił na mównicę ponownie dr Wróbel i, reasumując wywody dwóch poprzednich mowców, odwołując się na słowa Kościuszki, który nawoływał do uobywatelenia wieśniaków i do miłości ojczyzny, wezwał obecnych do bojkotu towarów pruskich i zapisywania się do „Straży Polskiej". Poddał również pod uchwały wiecu rezolucję odpowiadające najbardziej chwili obecnej. Wśród ogólnego zapału uchwalono wszystkie rezolucje. Tłumne przystępowanie obecnych do „Straży Polskiej" świadczy najlepiej o tem, że „Straż" stała się obecnie najbardziej aktualnem Towarzystwem.

Wśród podniosłego nastroju opuścili obecni salę, wynosząc w duszy głębokie wrażenie tych obrad, które na wszystkich oddziałały niezwykle silnie.

— W POLSKIM ZWIĄZKU katolickich uczniów rękodzielniczych, dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się wspólne święcone dla członków i zaproszonych przez nich gości. W tymże d. odbyło się uroczyste rozdanie nagród tym terminatorom, którzy odznaczyli się w składaniu drobnych oszczędności w Związkowej kasie oszczędności. Złożywszy życzenia gościom i członkom Związku ks. Kumowicz T. J. poświęcił dary. Po wzajemnem dzieleniu się święconem jajkiem p. Henrykowa Dziewicka przemówiła o pożytku założenia Kasy drobnych oszczędności wśród terminatorów, poczem zaraz z rąk p. Włodzimiery Szołayskiej i p. prof. Józefa Brzezińskiego kilkunastu terminatorów otrzymało nagrody za składanie drobnych oszczędności w Związkowej kasie oszczędności. Wyznaczeni do I nagrody otrzymali po 8 koron w znaczkach oszczędnościowych; do II nagrody po 5 koron; do III nagrody po 3 korony. Prócz wielu gości Związek serdecznie przyjmował założycieli stowarzyszenia katolickich terminatorów w Bochni: p. prof. Kozłowskiego i p. Dyrekt. Różańskiego. W czasie całej tej uroczystości popis gimnastyczny, muzyka i śpiewy członków Związku uprzyjemniły wielce wszystkim obecnym chwile spędzone wśród katolickich terminatorów krakowskich.

— Z KLUBU POCZTOWEGO. W Klubie urzędników poczty i telegrafu w Krakowie odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja b. r. uroczysty wieczorek ku uczczeniu 117 rocznicy Konstytucji 3-go maja z następującym programem: Słowo wstępne p. prof. dr. Balicki, koncert mandolinistów, deklamacje, kwartet smyczkowy, śpiewy solo. Na zakończenie odograną zostanie sztuka L. Rydla „Z dobrego serca". Wstęp dla członków 50 hal., wstęp dla niecłonków 1 kor. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

— KRAKOWSKI KLUB SZACHISTÓW pragnąc podnieść w naszym grodzie życie szachowe i zgromadził w swym klubie jaknajwiększą część miejscowych miłośników gry w szachy, zaprosił na gościnne występy słynnego mistrza szachowego Franka Marshalla.

Zwycięzca wielu wielkich światowych turniejów Frank Marshall, młody sympatyczny, ogólnie lubiany amerykanin jest bardzo wybitnym szachistą. Jego pełna oryginalności i świeżości gra, daleka od suchej pedanterji gry szkoły niemieckiej, pełna głębokich myśli i niespodziewanych zwrotów wyróżnia go z pośród obecnych mistrzów. Jego gra to poezja szachów gardząca półśrodkami.

Występy jego w tutejszym klubie szachistów w kawiarni Kijaka (Rynek A. B.) będą miały miejsce w dniach 2. 3 i 4 maja b. r. z następującym programem.

D n i a 2 m a j a w s o b o t ę. Wstęp tylko dla członków klubu. Rozegraną będzie partja konsultacyjna złożona z czterech członków Klubu contra Marshall. Uprasza się pp. czterech pierwszych pp. zwycięsców z ostatniego jubileuszowego turnieju do wzięcia w niej udziału. Gdyby który z tych panów podówczas nie znajdował się w klubie — wstępuje w jego prawa następca jego w turnieju. Na sekretarzy notujących partje uprasza się pp. Kuleszę i Paszkowskiego. Początek partji o godzinie 4 popołudniu.

D n i a 3 m a j a w n i e d z i e l ę. Odbędzie się gra zbiorowa (simultann). PP. członkowie, którzy zechcą wziąść w niej udział przeciw Marshallowi, zechcą się zgłosić do prezydjum Klubu do czwartku 30 b. m. Opłata 2 korony. Początek o godzinie 3 popołudniu.

D n i a 4 m a j a w p o n i e d z i a ł e k będzie Marshall grał pojedyncze partje. Członkowie pragnący z nim grać za opłatą 2 kor., zechcą się wcześniej zgłosić do przyzydjum klubu.

Pp. Członkowie klubu płacą za wstęp do klubu na te 3 dni jedną koronę. Ci jednak panowie, którzy będą uiszczać opłatę za grę z Marshallem, uwolnieni są od opłaty wstępu.

Zaprasza się też P. T. gości z poza klubu na niedzielę i poniedziałek. Wstęp za każdy dzień 2 korony. Gdyby kto z pp. gości pragnął wziąść udział w grze zbiorowej lub grać osobno z Marshallem, raczy się wcześnie pisemnie do prezydjum klubu zgłosić. Dopuszczonym do tego będzie, o ile miejsce będzie wolne, za opłatą 5 koron od partji. Goście płacący za partje, nie płacą wstępu.

— Z TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO. W niedzielę dnia 3 maja o godzinie 4 po południu w Domu Lekarskim przy ulicy Radziwiłłowskiej odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa balneologicznego.

— W ZAWODACH FOOTBALOWYCH, jakie odbyły się w niedzielę na torze wyścigowym — jak głosi „jury" — partja między lwowską drużyną „Pogoń" a krakowską „Cracovia" pozostała nie rozstrzygniętą. W sprawozdaniu naszem zaszła więc pomyłka, gdyż drużyna lwowska nie odniosła w zawodzie footbalowym zwycięstwa. Jak nawet twierdzą fachowcy — a między nimi sędzia matchowy p. Dowson, nauczyciel języka angielskiego w szkole Berlitza — drużyna krakowska okazała wyższość nad przeciwnikami, i w razie gdyby match trwał dalej, „Cracovii" przypadłoby zwycięstwo. Rezultatem walki niedzielnej był 1 punkt „Pogoni" i 1 punkt „Cracovii".

Dn. 10 maja udaje się drużyna krakowska do Lwowa, gdzie odbędzie się dalsza walka.

— ŻYDOWSKI OSZUST. Policja aresztowała w Krakowie w hotelu "Union" 31 lat liczącego Leopolda Wächler-Deutscha kupca i podróżującego agenta handlowego, ze Lwowa. Wächler-Deutsch aresztowany został na podstawie listu gończego policji berneńskiej w Szwajcarji, za zbrodnię sprzeniewierzenia 13 dywanów wartości około 2.000 franków na szkodę składu dywanów firmy Meier-Müller w Zurichu.

— NACZELNIK MIEJSKIEJ STRAŻY pożarnej i Zakładu czyszczenia miasta p. Nowotny wyjechał do Dalmacji.

— ZJAZD ŻYDOWSKI. Piszą z Nowego Sącza: Przeszło 30.000 żydów zjechało się 26 b. m. z okazji rocznicy śmierci zmarłego przed 32 laty rabina Halberstama. 16 osób wskutek ogromnego ścisku na peronie zemdlało. Użyto 7 specjalnych osobnych pociągów. Rabini ortodoksi urządzili wiec co do utworzyć się mającego seminarjum żydowskiego.

— PANI NAMIESTNIKOWA KRYSTYNA hr. POTOCKA opuszczając Lwów oddała sprawy Tow. „Domu pracy", którego była przewodniczącą, swojej zastępczyni na tem stanowisku pani Władysławowej Łozińskiej, a żegnając ją i Towarzystwo rzewnem pismem, złożyła na jej ręce kwotę 2000 kor. na rzecz tej dobroczynnej instytucji, którą przez szereg lat otaczała swoją troskliwą i ofiarną opieką.

Nadto złożyła hr. Potocka na ręce p. Antoniny Machczyńskiej, przewodniczącej Związku nauczycielek, na fundusz „Schronienia dla nauczycielek w Związku" 1000, a na fundusz żelazny bursy polskiej pod nazwą „Domu im. T. Kościuszki" 500 kor.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W katedrze łacińskiej we Lwowie, odbyło się dzisiaj żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, urządzone staraniem urzędników namiestnictwa i Rady szkol. kraj. Nabożeństwo celebrował ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Obecni byli: marszałek kraj., obaj wiceprezydenci namiest. i bardzo liczny zastęp publiczności. Przed głównym ołtarzem ustawiono katafalk wśród zieleni. Chór „Lutni“ wykonał Mszę św. żałobną Moniuszki, a orkiestra 15 p. p. odegrała marsz żałobny Szopena.

† NEKROLOGIA. Ze Lwowa donoszą, że dziś rano, zmarł tam znany kupiec i radny miejski Stan. Markiewicz. W radzie miejskiej pracował od r. 1880 i był długoletnim przewodniczącym sekcji dobroczynności publicznej.

— DOMY ROBOTNICZE w BUDAPESZCIE. „Pesti Hirlap“ donosi: Prezydent min. Wekerle zawiadomił burmistrza, że rząd zamierza wybudować w stolicy 4000 mieszkań robotniczych. Miasto oświadczyło gotowość udzielenia odpowiednich gruntów z zastrzeżeniem prawa własności po upływie 40—50 lat.

— POWÓDŹ W ROSJI. O powodzi w Moskwie pisma rosyjskie przynoszą następujące szczegóły:

Wszystkie bulwary w obrębie miasta i ulice niżej położone znajdują się pod wodą. Tylko w niektórych miejscach możliwy jest eszcze przejazd, i to końmi, na wozach, nie w dorożkach. Z dzielnicą „Zamoskworieczje“ komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łódek, ale jeżdżenie na nich połączone jest z niebezpieczeństwem wskutek bystrego prądu.

Przy moście Dorogomiłowskim łódka, wiozące dwóch rybaków, wywróciła się i jednego z nich tylko zdołano ocalić, drugi utonął. Sam most ten jest tak zalany, że woda dochodzi aż do dworca kolejowego brjańskiego, odległego od bulwaru o 200 kroków.

Pod klasztorem Nowodziewiczym wszystkie ogrody wskutek zalewu są zniszczone, a domy ogrodników pławią się w wodzie po same dachy. Tutaj prąd porwał 7 koni, które utonęły.

Około mostu Krymskiego, zapalił się dom, ze wszystkich stron oblany wodą. Położenie mieszkańców było bardzo groźne. Strażacy zdołali ich jednak w ostatniej chwili uratować na łódkach. Tym sposobem wypadło strażakom walczyć z dwoma żywiołami: gasić płomienie i brnąć po szyję w wodzie.

Jeszcze gorsze wiadomości nadeszły z okolic Moskwy.

W powiecie kołomenskim wsie Mieczajew i Wiankin są w zupełności zatopione. W wielkiej wsi Borysowie powódź dosięgła największych rozmiarów. Otrzymano stamtąd telegram lakoniczny „Ludzie giną“. Wieś ta położona jest przy ujściu dwóch rzek: Moskwy i Szoszy.

Na st. Oka domy oficjalistów kolejowych uległy zawaleniu, a powódź zagraża tam mostowi kolejowemu.

Zginęło kilka osób, a w ich liczbie żona zawiadowcy st. Oka.

Wylewy rzek w okolicach Moskwy nastąpiły z taką szybkością, że sama ludność wioskowa zaledwie zdołała ujść z życiem. Woda uniosła i zatopiła mnóstwo inwentarza żywego: koni, krów, nierogacizny, drobiu a także sprzętów gospodarskich. Wiele mostów jest zniesionych, a wartkie fale wywracały też chałupy włościańskie i unosiły je z sobą.

— ŚWIĘTOKRADZTWO popełnione przez troje żydów w kaplicy Sykstyńskiej, wywołało takie oburzenie w świecie katolickim, że żydzi poczuli się do obowiązku wyprzeć się wszelkiej solidarności z rodziną Feilbogenów. Różne kahały żydowskie uchwalają rezolucje potępiające znieważenie Hostji, a rabin wiedeński w specjalnem przemówieniu w bóżnicy wyraził swoje ubolewanie. Nie przeszkodzi to żydom powtórzyć czyn zbrodniczy przy najbliższej sposobności. Co do samego faktu, koła katolickie są zaniepokojone łatwością, z jaką żydzi otrzymują karty wstępu na uroczystości Papieskie u św. Piotra. Wytłumaczenia tego dziwnego zjawiska trzeba szukać w osobistym składzie Papieskiego dworu. Stanowią go prawie bez wyjątku Włosi, ani nie znający, nie rozumiejący ani języka, ani stosunków innych narodów katolickich. Stąd wydarzają się zbyt często przykre omyłki, które mogą w końcu doprowadzić do takiego bolesnego skandalu, jak przyjęcie Komunji św. przez żydowską rodzinę..

Z RZYMU. Jak „Corriere della Serra“ donosi, w pierwszej połowie czerwca b. r. ma się odbyć konsystorz papieski, na którym zamianowani będą nowi kardynałowie.

— ROOSEWELT PRZECIW SPOSOBOWI ŻYCIA MILIONERÓW. Z Waszyngtonu telegrafują, że prezydent Roosewelt wydał orędzie do kongresu w sprawie pełnomocnictw dla rządu związkowego. Druga część orędzia dotyczy kapitału i pracy. Prezydent potępia demagogów, którzy grożą walką przeciw bogactwu, ale ostro także piętnuje tych multi-milionerów, których syn jest głupcem, a córka zagraniczną księżniczką, którzy swój honor widzą tylko w zbytku bez smaku a dzieło życia upatrują w gromadzeniu władzy i używania jej w najbrudniejszej formie.

Telegramy.

NOWI TAJNI RADCY.

WIEDEŃ. Cesarz zaprzysiągł dziś cały szereg nowych tajnych radców.

DEMONSTRACJE na POLITECHNICE WIED.

WIEDEŃ. Na politechnice ponowiły się hałaśliwe demonstracje przeciw prof. Englanderowi i jego asystentowi. Zgromadzenie postanowiło wręczyć rektorowi rezolucję w sprawie sposobów klasyfikowania.

SPÓŁKI ZAROBKOWE i GOSPODARCZE.

WIEDEŃ. Wczoraj rozpoczęły się obrady ankiety, zwołanej przez ministerstwo sprawiedliwości dla nowej ustawy o spółkach zarobkowych i gospodarczych, ze względu na to, że pochodząca z roku 1863 ustawa dzisiejszemu nadzwyczajnemu rozwinięciu się spółek już w zupełności nie odpowiada.— W ankiecie wczoraj brali udział między innymi poseł sejmowy Dr. Stefczyk, jako też reprezentanci ministerstw finansów, handlu i rolnictwa.

JĘZYK NIEMIECKI na WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Na najbliższem posiedzeniu sejmu, które się odbędzie dziś, wniesie br. Banffy interpelacyę w sprawie używania języka niemieckiego przez reprezentacyę gminną Szoproniu.

AFERA POLONYI-LENGYEL przed SĄDEM.

BUDAPESZT. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces o oszczerstwo przeciw posłowi Lengyelowi. Oskarżycielem jest b. minister Polonyi, który sam popiera oskarżenie. Lengyela broni poseł „Vaszony“.

BUDAPESZT W procesie Lengyela z Polonyim, po odczytaniu inkryminowanego artykułu noszącego tytuł „Oskarżam“ — przesłuchiwano oskarżonego Lengyela, który potwierdził, że jest autorem artykułu, nie czuje się jednakże winnym. Osobiście nie odczuwa on nienawiści ku Polonyemu, zaś artykuł napisał, chcąc doprowadzić do usunięcia z kierownictwa partyi niezawisłości osób nie zupełnie czystych. Lengyel wspomniał dalej o ciężkich zarzutach, jakie podniósł przeciw Polonyemu b. burmistrz Budapesztu Halmos i omawiał obszernie interwencyę Polonyego u gubernatora Rieki hr. Nako na korzyść niejakiej Beke. Jeden ze świadków tej afery twierdził, że Polonyi groził hr. Nako, że gdyby pani Beke nie miała otrzymać odprawy, cała rzecz weźmie obrót nieprzystojny, gdyż będzie ogłoszoną przez dzienniki.

Gubernator Rieki hr. Nako przyznał, przesłuchany jako świadek, że Polonyi interweniował u niego na korzyść pani Beke. Na pytanie, czy Polonyi dopuścił się wymuszenia, nie dał Nako potwierdzającej odpowiedzi.

Minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy zeznał, że zna sprawę z opowiadań hr. Nako, który przyznał, że była ona dla niego bardzo przykrą.

ZABÓJSTWA.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj o g. 9-ej wieczorem, w Radogoszczu pod Łodzią rozegrało się krwawe zajście następujące: Gdy ulicą Mickiewicza szedł Ferdynand Kremp, strażnik, z dwoma szeregowcami pułku koływańskiego: Maksimowem i Gorczkowem, nagle otoczyło ich kilkunastu ludzi i zasypało strzałami. Obaj żołnierze padli trupem na miejscu, strażnik zaś otrzymał śmiertelny postrzał w okolicy serca. Sprawcy strzałów rozpierzchli się w różne strony i zniknęli tak, że przybyła wkrótce policja i wojsko żadnego z nich nie ujęły.

KIELCE. Zabito tu naczelnika dyrekcji naukowej Afanasjewa.

WARSZAWA. Z Ostrowca donoszą: Pomiędzy 3 a 4 w nocy przez terytorjum stacyjne przechodził jakiś młody człowiek, którego spotkał strażnik kolejowy. Na zapytanie strażnika „kto idzie?“ młodzieniec dał strzał z brauninga i ciężko ranił zapytującego. Na odgłos strzałów, ze stacji nadbiegli: rotmistrz i dwaj podoficerowie żandarmerji, wówczas nieznajomy zasypał przybyłych kulami, zabijając na miejscu jednego podoficera i ciężko raniąc rotmistrza i drugiego podoficera. Po strzałach nieznajomy przepadł bez wieści. Stację niebawem otoczono kordonem wojska, lecz nikogo nie ujęto.

ECHA OBRABOWANIA BANKU w TYFLISIE.

SOFJA. Policji udało się skonfiskować u tutejszego handlarza broni Tufekciewa 13.500 rbs. w banknotach pięćset i sturublowych, które jak śledztwo wykazało pochodzą z kradzieży w Tyflisie. Tufekciew zeznaje, że pieniądze te otrzymał od ormiańskich rewolucjonistów, którym dostarczył za 20.000 rbs. bomb i innych materjałów wybuchowych.

KATASTROFA MORSKA.

LONDYN. O katastrofie w pobliżu Yarmouth, portu na wyspie Wight, donoszą następujące szczegóły: Podczas silnej śnieżycy amerykański parowiec transatlantycki „St. Paul“, płynący z Southampton do Nowego Jorku, najechał na krążownik angielski „Gladiator“. Uderzenie było tak silne, że krążownik przechylił się zupełnie na bok, poczem nastąpił na nim wybuch kotłów parowych. Dla uniknięcia zatonięcia krążownika, skierowano go na miliznę. Parowiec „St. Paul“ także uszkodzony powrócił do Southamptonu. Według wiadomości urzędowych, na krążowniku zginęło 4-ch marynarzy, 7-u odniosło rany, a 37-u brak jeszcze. Nie wiadomo jednak czy utonęli, czy też uratowały ich okręty, które przejeżdżały w pobliżu miejsca katastrofy.

Ceny targowe z dnia 24 kwietnia r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	23·30	do	24·80
„ czerwona i żółta	„	23·60	„	24·20
„ węgierska	„	24·60	„	25·—
Żyto krajowe	„	19·20	„	21·—
„ węgierskie	„	21·30	„	22·50
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	15·—
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—·—
„ na pasz	„	12·60	„	13·60
Owies z opłatą akcyz.	„	14·90	„	15·80
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	16·40	„	18·—
Kukurydza	„	15·50	„	16·—
Groch	„	22·—	„	29·—
Fasola	„	16·—	„	27·50
Wyka	„	14·40	„	15·60
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—·—
Koniczyna nasienna czerw.	„	40·—	„	210·—
„ „ biała	„	60·—	„	100·—
Tymotka	„	36·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	44·—
Soczewica	„	20·—	„	6·80
Słoma	„	5·80	„	10·—
Siano	„	9·—	„	12·—
Koniczyna pastewna	„	10·80	„	—·—
Ziemniaki	„	4·—	„	—·—
Jaja	kopę	3·20	„	4·60
Masło	1 kg.	2·80	„	3·—
Spirytus za 95° Tralesa	1 hl.	—·—	„	213·—
„ „ 75° „	1 hl.	—·—	„	10·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.